


Andrzej Stroynowski

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie /
Jan Długosz University in Czestochowa

 <https://orcid.org/0000-0002-4747-3636>

Obraz Portugalii w świetle „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” (1782–1792)

Summary

The image of Portugal in the light of the “Pamiętnik Historyczno-Polityczny” (1782–1792)

Portugal’s problems were on the margins of the main reports and analyses of this journal. As a result, the picture presented in it is not complete, although it did convey a lot of important information about Portuguese international and domestic politics. Reading this magazine, a picture of Portugal emerged as a very backward and poor country, which was the result of the lack of active state policy for its modernization. Only the peaceful policy of Portugal, which allowed it to remain neutral in the years 1782–1792, was positively assessed. These assessments of the state of Portugal and its policy were also to serve in order to point out the shortcomings and promote solutions that could be used in Poland.

Keywords: Portugal in the 18th century, Marquis de Pombal, Maria I the Pious, Piotr Świtkowski

Streszczenie

Problemy Portugalii znajdowały się na marginesie głównych doniesień i analiz tego czasopisma. W rezultacie przedstawiony w nim obraz nie jest pełny, chociaż przekazywał szereg ważnych informacji o portugalskiej polityce międzynarodowej i wewnętrznej. W świetle



lektury tego czasopisma wylaniał się obraz Portugalii jako kraju bardzo zacofanego i biednego, co wynikało z braku aktywnej polityki państwa na rzecz jego unowocześnienia. Pozytywne oceny budziła tylko pokojowa polityka Portugalii, która pozwoliła jej w latach 1782–1792 zachować neutralność. Te oceny stanu Portugalii i jej polityki miały też służyć wskazywaniu wad i propagowaniu rozwiązań, które mogły być wykorzystane w Polsce.

Słowa kluczowe: Portugalia XVIII w., markiz de Pombal, Maria I Pobożna, Piotr Świkowski

Pamiętnik Historyczno-Polityczny¹ w czasach stanisławowskich odgrywał bardzo ważną rolę jako źródło pogłębionych informacji o problemach politycznych, gospodarczych i kulturalnych w kraju i w świecie. Poprzez celowy dobór przekazywanych informacji redaktor „Pamiętnika” ksiądz Piotr Świkowski starał się kształtować poglądy szerokich kręgów społeczeństwa szlacheckiego na kierunki przemian zachodzących w całej Europie, szczególnie chętnie wskazując na pozytywne efekty dokonywanych reform². Do jego opinii, czy raczej omówień, nawiązywano nawet w toku dyskusji sejmowych, wykorzystując je do argumentowania konieczności wprowadzenia podobnych rozwiązań w Polsce³. Pod względem pozytywnego stosunku do oświeceniowych reform „Pamiętnik” zdecydowanie różnił się od współczesnej mu „Gazety Warszawskiej”, uznawanej za konserwatywną⁴. Różnica pomiędzy tymi najbardziej opiniotwórczymi czasopismami wrażała się również w aktualności przekazywanych informacji, które w „Pamiętniku” często pojawiały się jednak ze znacznym opóźnieniem, co wynikało z chęci nadania im bardziej uporządkowanego i całościowego charakteru⁵.

¹ Pierwszy numer ukazał się w październiku 1782 r. Początkowo, w latach 1782–1783, pismo nosiło tytuł „Pamiętnik Polityczny i Historyczny przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism wiek nasz szczególnie interesujących” [dalej: PPIH]. Od początku 1784 r. drukowane było pod nazwą „Pamiętnik Historyczno-Polityczny przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism wiek nasz szczególnie interesujących” [dalej: PHP], a od stycznia 1788 jako „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism wiek nasz szczególnie interesujących” [dalej: PHPE].

² I. Homola-Dzikowska, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” Piotra Świkowskiego 1782–1792, Kraków 1960, s. 5–8.

³ Informacje i rozważania księdza Świkowskiego szczególnie chętnie wykorzystywano w zgłaszanych na sejmie grodzieńskim postulatach rozwoju handlu czarnomorskiego: *Historyczne i geograficzne opisanie Krymu*, PHP, grudzień 1783, s. 589–598; *Uwagi i przestrogi względem handlu Ukrainy Polskiej z Chersoniem*, PHP, sierpień 1784, s. 736–744. *Vide* też: A. Stroynowski, *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020, s. 30.

⁴ J. Łojek, „Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny (1774–1793), Warszawa 1959.

⁵ I. Homola-Dzikowska, *op. cit.*, s. 94.

Z oczywistych względów wiadomości i szersze analizy w „Pamiętniku” skupiały się na kwestiach najbliższych polskiemu czytelnikowi. Stąd dominowały w nim zagadnienia krajowe (głównie gospodarcze) i odnoszące się do sąsiednich mocarstw, które stawiane były za wzór skuteczności wysiłków ich władców na rzecz wzmocnienia i unowocześnienia swoich państw. Szeroko informowano również o położeniu wielkich mocarstw zachodnich, ale też państw silnych gospodarczo, chociaż przeżywających kryzysy polityczne, jak Holandia. W mniejszym stopniu zwracano uwagę na sytuację w dawnych mocarstwach kolonialnych na Półwyspie Iberyjskim. Tu szerzej omawiana była sytuacja Hiszpanii, jako nadal czynnego i ważnego gracza na arenie międzynarodowej, jak też państwa podejmującego bardzo istotne reformy oświeceniowe⁶. Właśnie te reformatorskie dokonania były podstawą do formułowania pozytywnych ocen Karola III⁷.

Na tle dość szerokiego ujęcia problematyki hiszpańskiej na łamach „Pamiętnika” obraz Portugalii wydaje się ledwie zarysowany. Oczywiście po części było to wynikiem znacznie mniejszego znaczenia Portugalii na mapie ówczesnej Europy. Po wtóre „Pamiętnik” zaczęto wydawać dopiero po upadku (w roku 1777) i śmierci (8 V 1782) wielkiego reformatora i nieomal wszechwładnego jej pierwszego ministra markiza de Pombala (Sebastião José de Carvalho e Melo)⁸. W rezultacie książd Świtkowski mógł już tylko odnosić się do polityki jego następców, którzy raczej likwidowali oświeceniowe reformy de Pombala. Pomimo wynikającej stąd szczupłości informacji o Portugalii warto jednak je prześledzić, by poznać dobór treści przekazywanych czytelnikom „Pamiętnika”. Wyłaniać się z nich miał obraz państwa odległego od Polski, ale również przeżywającego poważne problemy wewnętrzne i na arenie międzynarodowej. Tu również pojawia się pytanie o rzeczywistą możliwość wykorzystania tych informacji z „Pamiętnika” przez polskie elity polityczne czasów stanisławowskich.

⁶ Świtkowski szukał w nich uzasadnienia dla swoich wezwań do podjęcia podobnych wysiłków w Rzeczypospolitej. Podobną możliwość porównania kierunków rozwoju tych państw dostrzegł później Joachim Lelewel, *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku*, Warszawa 2006.

⁷ *Hiszpania*, PHP, sierpień 1787, s. 756–757; *Hiszpania*, PHPE, luty 1789, s. 194–195. Władca ten i jego reformy są również obecnie oceniane pozytywnie: E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 719; F. Lopez, *Du despotisme éclairé et du gouvernement de Charles III*, [w:] *Le règne de Charles III. Le despotisme éclairé en Espagne*, ed. G. Chastagnaret, G. Dufour, Paris 1994, s. 17–23, 26.

⁸ Utracił on swoją pozycję wraz ze śmiercią w 1777 r. króla Józefa I Reformatora, ale w trakcie sprawowania funkcji pierwszego ministra dokonał istotnego przeobrażenia Portugalii w duchu oświeceniowym i antyfeudalnym, jak też podjął szereg prób unowocześnienia gospodarki tego bardzo zacofanego kraju. Zaznacza się jednak często bardzo kontrowersyjne cechy jego charakteru i działalności: K. Maxwell, *Pombal. Paradox of the Enlightenment*, Cambridge 1995; A.H.R. Oliveira Marques, *Historia Portugalii*, t. II (XVII–XX w.), Warszawa 1987.

Władcy

Oczywiście dla czytelników zawsze najciekawsze były informacje z życia dworów europejskich. Stąd też i w „Pamiętniku” wśród doniesień płynących z Portugalii na plan pierwszy wysuwano doniesienia z dworu królowej Marii I Pobożnej⁹, córki i następczyni Józefa I Reformatora. O jej to panowaniu głównie informował Świtkowski, chociaż pojawiały się również odniesienia do wcześniejszego okresu, ponieważ swoje rządy rozpoczęła ona w 1777 r. od odsunięcia od władzy markiza de Pombal. Cała jej energia miała być wówczas skierowana przeciw skutkom rządów tego pierwszego ministra, wsławionego m.in. walką z pozycją jezuitów w Portugalii. Dlatego początkowo jezuita wiązali duże nadzieje z wstąpieniem na tron Marii I Pobożnej. Jednak gdy do Portugalii dotarła książka *Memoria Cattolica*¹⁰, to nawet królowa poczuła się nią urażona i w rezultacie nie spełniły się nadzieje na rehabilitację jezuitów. Elementem walki królowej z dziedzictwem markiza de Pombal stał się natomiast proces o weryfikację wyroku (z 1759 r.) przeciw „królobójcom”¹¹, chociaż jego ostateczne rozstrzygnięcie zostało utajnione i nie mogło być przedstawione w „Pamiętniku”. Natomiast 16 sierpnia 1781 r. ogłoszony został wyrok na markiza de Pombal, którego uznano za przestępcę, ale ze względu na jego wiek ograniczono się do nakazu opuszczenia stolicy i zakazu przebywania bliżej królowej niż 20 mil¹².

Z mniejszą sympatią, czy raczej ze zdziwieniem, ksiądz Świtkowski informował o innych poczynaniach władczyni Portugalii.

Królowa przed kilku miesiącami zakazała była surowo, ażeby żadna kobieta nie ważyła się pokazać w Teatrze. Poszło stąd naturalnie, że w całej Portugalii rozrywki Teatralne ustać musiały. Teraz zniosła przecie Monarchini ten zakaz, ale pod warunkiem, aby

⁹ Maria I Francisca a Piedosa panowała w latach 1777–1816.

¹⁰ Prawdopodobnie autorem tej, opublikowanej w 1780 r. książki był eksjezuista Andrés Febrés, oskarżający również dwory europejskie o spisek przeciw istnieniu zakonu jezuitów. W 1783 r. wydał on też *Segunda Memoria Cattolica*.

¹¹ Markiz de Pombal wykorzystał nieudany zamach na króla Józefa I Reformatora w 1758 r. do oskarżenia przedstawicieli rodziny Távora o zorganizowanie tego ataku. Po krótkim procesie na śmierć skazano 11, a na więzienie kilkadziesiąt osób. O współudział w tym spisku oskarżano też jezuitów, co stało się pretekstem do ich wygnania w 1759 r. A. Disney, *A History of Portugal and the Portuguese Empire. From Beginnings to 1807*, vol. I, Cambridge 2009, s. 294–297.

¹² *Mysli wolne wedle Stanu Europy w Roku 1781*, PPiH, październik 1782, s. 40–42.

każdy trzymający swój pożytek Teatrum, zapłacił co rok od kobiet grających w Teatrze 4000 kruzadów¹³, do domu podrzutków¹⁴.

Jego wątpliwości, czy wręcz krytyka, formalnie nie kierowała się jednak przeciw władczyni, lecz tylko jej rządowi, wskazując na „zbytne zatrudnianie się rządu Portugalskiego obyczajnością, ceremoniami i procesami, na które jakośmy w Gazetach czytali, wielkie łoży sumy, jest przyczyną zaniedbania policji i dobrego porządku”¹⁵. Taka forma adresowania krytyki oczywiście wynikała z układności politycznej Świtkowskiego, który stronił od negatywnego oceniania władców. Jednak w odniesieniu do Marii I Pobożnej zdecydował się na ostrzejszą naganę jej przyjaznej zakonowi polityki, „Gdy wszędzie prawie, jeżeli nie o zniesieniu, to przynajmniej zmniejszeniu klasztorów zamyślają, Królowa skończyła niedawno w Lizbonie okazałą i kosztowną budowę jednego klasztoru”¹⁶. Dziwić tylko może krytyka tego nurtu poczyną monarchini przez byłego jezuitę, jakim przecież był ksiądz Świtkowski.

Generalnie jednak w pełni uznawał pozycję królowej jako właściwej i jedynej władczyni Portugalii. Taką opinię wyraził w momencie śmierci króla Piotra III, gdy podkreślił formalny charakter jego tytułu, którym mógł posługiwać się tylko za zgodą swojej królewskiej małżonki. Śmierć męża (jednocześnie jej stryja, który nie posiadał dziedzicznych praw do tronu) nie zmieniła prawnej pozycji Marii I Pobożnej. Według redaktora „Pamiętnika” zmianę tego stanu mogła przynieść tylko abdykacja lub rezygnacja z panowania królowej Marii I i przekazanie przez nią berła synowi (późniejszemu królowi Janowi VI, który faktycznie w 1799 r. objął regencję wobec postępującej choroby matki)¹⁷. Z tego względu nie spodziewał się poważniejszych zawirowań politycznych na dworze w Lizbonie.

Jednak już w dwa miesiące później donosił o dokonujących się tam mniej istotnych zmianach. W mniejszym stopniu wiązało się to koniecznością przejścia bardzo znacznego majątku pozostawianego przez zmarłego (25 V 1786) Piotra III, którego wartość Świtkowski chyba z przesadą określił na sto milionów cruzado. Większe

¹³ Cruzado – moneta o wartości równej 390 reali. W. Morawski, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002, s. 59.

¹⁴ *Portugalia*, PHP, styczeń 1785, s. 80. Już wcześniej krytycznie ocenił brak pełniejszego zaangażowania królowej w prace rządu, przez co nie wykorzystywano istniejących możliwości rozwoju kraju: *Treść przypadków roku 1781*, PPIH, październik 1782, s. 38–39.

¹⁵ *Portugalia*, PHP, styczeń 1785, s. 81.

¹⁶ Chodziło tu o zakon bernardynek, przybyłych do Lizbony 10 IV 1786 r.: *Portugalia*, PHP, lipiec 1786, s. 631.

¹⁷ *Ibidem*, s. 631.

znaczenie miała mieć śmierć Piotra III dla zwyczajów panujących na portugalskim dworze, do którego dostęp – dotychczas wolny – został ograniczony do wąskiej elity. Zmienił się też jej skład, gdyż do działalności rządowej dopuszczony został następca tronu Jan – książę Brazylii, który zasiadł w radzie gabinetowej, w skład której obok władczyni wchodził trzech wielcy sekretarze i minister skarbu¹⁸. Podkreślił też silną pozycję królowej, która wbrew opinii części swoich doradców zezwoliła pozostającemu w służbie hiszpańskiej brygadierowi Charlesowi Armandowi Tuffino na badanie wybrzeży portugalskich, co zresztą miało dać również dokładny opis brzegów, przylądków i portów Portugalii. Taka decyzja władczyni miała być wyrazem jej przyjaźni z Hiszpanią¹⁹.

Świtkowski dostrzegł też zmianę polityki królowej Marii I Pobożnej z chwilą rozpoczęcia się rewolucji we Francji. Dopiero wówczas, wbrew swojej wcześniejszej polityce

W *Portugalii* bojaźń rewolucji przywiodła dawniej Królową do zniesienia różnych osobliwie Duchownych Juryz[dykcji]: aby lud pod jedną świecką zwierzchnością miał prędszą sprawiedliwość. Teraz zaś Królowa zbiera się do zmniejszenia w całym Państwie klasztorów i nominowania na beneficja bez dokładania się *Rzymu*²⁰.

Stan Portugalii

Dla redaktora „Pamiętnika” od dworskich plotek znacznie ciekawsze i bardziej pouczające wydawały się pogłębione analizy kondycji państw. Stąd też musiało pojawić się szersze określenie stanu Portugalii, która według księdza Świtkowskiego

[...] jest w południowej Europie słabym i beczynnym krajem. Nie myślą tam jeszcze o pożytkowaniu z zewnętrznych okoliczności, ani o przyprowadzeniu kraju do powrotu sił utraconych w czasie, gdy się sąsiedzi wyniszczają uporczywą wojną. Królowa najbardziej skłonna do nabożeństwa i czynienia funduszów, nie pomaga skutecznie najwyższej Radzie do czynienia mądrych ustaw, i skutecznienia wielkich projektów²¹.

¹⁸ Zaznaczył brak w jej składzie ministra spraw zagranicznych, którym powinien być zostać Luis Pinto de Sousa Coutinho, poseł w Londynie: *Portugalia*, PHP, wrzesień 1786, s. 804–805.

¹⁹ *Ibidem*, s. 806. Podstawą przyjaźni z Hiszpanią miało być małżeństwo jej córki Anny Marii z Gabrielem Burbonem, synem króla Hiszpanii Karola III. Małżeństwo to, zawarte w 1785 r., zakończyło się śmiercią małżonków na ospę w 1788 r.: *Hiszpania*, PHPE, luty 1789, s. 193.

²⁰ *Obraz Polityczny różnych Krajów*, PHPE, grudzień 1790, s. 1457–1458.

²¹ *Treść przypadek roku 1781*, PPIH, październik 1782, s. 38–39.

Oceniał Hiszpanię i Portugalię jako kraje najbardziej zacofane gospodarczo, co miało głównie wynikać z ogólnego braku wykształcenia i ciemnoty ich społeczeństw. To zacofanie gospodarcze i cywilizacyjne Hiszpanii i Portugalii z przesadą szacował aż na sto lat w porównaniu do reszty Europy²². Stąd też wynikało uznanie dla wszelkich prób szerzenia oświaty, w czym szczególna rola miała przypadać powstającym tam towarzystwom rolniczym, chociaż oczywiście głównym ich celem miała być pomoc w ożywieniu gospodarczym kraju²³.

Mówiąc o tym stuletnim zapóźnieniu cywilizacyjnym Portugalii, redaktor „Pamiętnika” nie tylko wskazywał jego przejawy, ale też nieco retorycznie dziwił się brakowi starań rządu i całego społeczeństwa o przyspieszenie rozwoju kraju i wykorzystanie istniejących możliwości. Szczególnie krytykował brak troski o wykorzystanie naturalnych walorów położenia geograficznego Portugalii, która kiedyś była jednym z najbogatszych i najlepiej rozwiniętych państw europejskich.

Nie masz Kraju, który by tyle miał od Natury pomocy do uszczęśliwienia siebie, a któryby tak mało pożytkował, jak Portugalia. Położona na brzegu Oceanu i przy samej bramie śródziemnego morza, ma wszelką sposobność dostawania od innych Europejskich Krajów, za wielorakie i drogie swe produkta tego, czego by grunt jej szczydry i pod miłym a łaskawym Niebem leżący, nie wydawał. Przed tym, póki despotyzm i Fanatyzm dwie srogie Narodu ludzkiego plagi, nie wprowadziły na miejsce, pracy statecznej i przemysłnej, ociężałego i na wszystko nieczulego lenistwa; Portugalia nie tylko swym zbożem wyżywiała dostatecznie 3 miliony mieszkańców swoich: ale go też Krajom nad śródziemnym morzem leżącym, a nawet i samej Anglii użyczała. Jedwabie po całym Kraju rozmnożone, odziewały Naród, i sto tysięcy rąk zatrudniały, gąb żywiły. Ale że prześladowanie i stosy zapalone rozpędziły przekształtów, którzy je sami zbierali i wyrabiali, dziś ani śladu nie masz, żeby tam były kiedyś. Wełna przednia, wina od całej Europy ulubionego źródła nieprzebrane; którego na 60 tysięcy beczek w ostatnich latach wywożą, owoce najdelikatniejsze, osobliwie pomarańcze, figi, migdały, itd. toż soli mnogość i inne mniejsze wagi produkta: sypią wielkie w Kraj ten skarby. A Brazylijskie diamenty i kruszce złote, które od 70 lat, jak ją odkryte, wprowadziły do Portugalii w szynach najprzedniejszego złota przeszło 220 milionów czerw: złł: a teraz jej jeszcze co rok na 90 milionów złł: przynoszą; uczynić by powinny Kraj ten najszczęśliwszym, jak go na pozór czynią najbogatszym²⁴.

²² *Hiszpania*, PPIH, styczeń 1783, s. 53–54. Tu warto przypomnieć, że według Stanisława Staszica zapóźnienie Polski miało sięgać aż 300 lat. *Vide*: Z. Łotys, *Stanisław Staszic filozof i reformator społeczny*, Olsztyn 1999, s. 141.

²³ *Zastanowienie się nad schyłkiem 18 wieku*, PPIH, styczeń 1783, s. 20.

²⁴ *Portugalia*, PPIH, luty 1783, s. 113–115.

Jednak właśnie to wyjątkowo korzystne położenie geograficzne, a zwłaszcza rosnący napływ kruszców z portugalskich kolonii miały się stać źródłem kryzysu, którego najważniejszym efektem okazał się zanik przedsiębiorczości i aktywności zawodowej mieszkańców Portugalii, co doprowadziło ich i cały kraj do skrajnego ubóstwa.

Wszakże, jak ów Midas, którego Bożek winny skarał darem obracania w złoto, czego się tylko dotknął; lub ów rolnik, który skarb znalazłszy, pług rzuca na stronę; Kraj ten wśród największych bogactw, głód cierpi i niedostatek, a widocznie stwierdza owę prawdę, że nie miliony darmo w Kraj wpływające, ale dzielna a wolna praca i przemysł, wszystkich jego mieszkańców, czynią szczęśliwymi Narody. [...] Z tym wszystkim, ten niewielki Naród ledwie 1/3 część żywności ma z swego Kraju, a 2/3 części musi skądinąd sobie sprowadzać. Przyczyną tego jest wstręt gnuśny, który mają do Rolnictwa Portugalczykowi, tak dalece; że prawie połowa gruntów odłogiem leży. Gnuśność ta przyczyną jest powszechnej między gminem nędzy, i niezliczonego mnóstwa żebraków. Nic zwyczajniejszego jak w samej nawet Lizbonie widzieć ludzi, z szpadą przy boku, *chapeau bas*, i z trzcinią w rękę, jałmużny zebrzących²⁵.

Tak surowa ocena charakteru Portugalczyków, oskarżanych głównie o gnuśność, nie była oczywiście tylko wynikiem przemyśleń księdza Świtkowskiego, lecz odzwierciedlała ton opisów przekazywanych głównie przez angielskich podróżników. To w nich wyrażało się poczucie wyższości wobec społeczeństwa portugalskiego, jako nie tylko zacofanego, ale również uchylającego się od pracy²⁶. Obok tego jednak w przekazach „Pamiętnika” znalazła się też słuszna krytyka polityki rządu portugalskiego, jako najbardziej odpowiedzialnego za katastrofalne dla kraju efekty swojej polityki.

Wszakże ta powszechna w Portugalczykach do rolnictwa i rękodziel ociążałość, nie jest wadą natury. Jest skutkiem niebacznej polityki, złego rządu, i niepomysłnych różnych okoliczności. Wiadomo, do jakiej się oni byli wzbili potęgi w piętnastym i 16 wieku; jak swój handel po całym rozprzestrzenili świecie, i jakie osiadłości w Indiach zdobyli. Zawojowanie ich Kraju od Hiszpanów, już było Naród ten po części

²⁵ *Ibidem*, s. 115–116.

²⁶ Warto zauważyć zbieżność tonu tej narracji z opisami cudzoziemców, którzy odwiedzali Polskę w czasach stanisławowskich. Dla Świtkowskiego jednak taki ton relacji miał znaczenie dydaktyczne, gdyż miało to służyć zwalczaniu podobnych cech społeczeństwa polskiego.

odmieniło; a wydobyć się z jarzma Hiszpańskiego, i dalsze skutki panowania Domu Braganckiego²⁷, toż na koniec odkrycie min²⁸ w Brazylii złotych, do reszty z nich wytępiły pracowitą czynność, zaszczepiły nikczemność²⁹.

To oskarżenie władców o brak umiejętności prawidłowego wykorzystania kolonialnego pozycji Portugalii wiązało się ze stale wyrażanym przez Świtkowskiego przekonaniem, że o pomyślnym rozwoju państw decyduje praca, oświata i dobre zarządzanie, a nie napływ bogactw, które tylko demoralizują społeczeństwa³⁰.

Reformy

Przekonanie o roli władców i rządów prowadziło księdza Świtkowskiego do gromadzenia wiadomości o podejmowanych reformach, które uznawał za podstawowy warunek rozwoju państw czy ich podnoszenia się z upadku. W odniesieniu do Portugalii punktem wyjścia stała się ocena reform markiza de Pombal. Przynajmniej początkowo była ona zdecydowanie negatywna i przejawiała się w dobitnie wyrażonym poglądzie „*Portugalia* zaczyna po obfitym krwie upuszczeniu, które jej doktor *Pombal* przepisał, dawać niektóre oznaki życia”³¹. Jednak później stosunek władz Portugalii do tych oświeceniowych reform zmienił się, co z satysfakcją odnotował Świtkowski. Ta zmiana polityki państwa wyraziła się już w sposobie potraktowania hrabiego de Oeiras (Świtkowski podaje to nazwisko w wersji d’Oyras) – syna Pombala, który po trzech latach pobytu w Anglii i Francji powrócił do Lizbony. Został tam

[...] przyjęty od królowej z takim okazaniem łaski i szacunku, jakiego się nikt nie spodziewał. Co go najbardziej cieszyć musi, jest to, iż widzi, że większą część zamiarów i przedsięwzięć jego ojca prześladowanego, znowu teraz do skutku przyprowadzać zaczynają, które do tego zmierzają, aby handel krajowy coraz bardziej uczynić niepodległym od Anglii, rolnictwo tak bardzo zaniedbane jak tylko można pomnożyć, i w zagranicznych okolicznościach zachować roztropną obojętność³².

²⁷ Dynastia Bragança.

²⁸ Kopalni.

²⁹ *Portugalia*, PPIH, luty 1783, s. 116.

³⁰ *Hiszpania*, PHP, czerwiec 1785, s. 546–547.

³¹ *Statystyczne osobliwości*, PHP, maj 1784, s. 526.

³² *Hiszpania*, PHP, maj 1786, s. 464.

W kolejnym doniesieniu ujawnił jednak już mniej optymizmu odnośnie do możliwości wkroczenia rządu portugalskiego na drogę reform, które uznał niestety za bardzo nieśmiałe, szczególnie w zestawieniu z tempem reform przeprowadzanych w sąsiedniej Hiszpanii. W tej sytuacji tym bardziej pozytywnie wyraził się o dorobku reformatorskim markiza de Pombal. Żałował zwłaszcza, że epoka zasadniczych reform w Portugalii

[...] jeszcze się bardziej oddaliła przez śmierć pierwszego ministra *de Saa e Mello* [Pombala], która się dopiero przytrafiła³³. Był to człowiek świątły, i od uprzedzeń wolny, a oraz patriotycznie myślący. Który gdyby swoje systema mógł być z większą wolnością przyprowadzić do skutku, nużby był dawno sprawił owe odmiany, których tak bardzo jego ojczyzna potrzebuje, a na które jednak odważyć się nie może³⁴.

Już wcześniej zresztą w doniesieniach z Portugalii dostrzegano, związane z rządami Pombala, próby przeprowadzenia pozytywnych zmian, podejmowane w ciągu ostatnich 20 lat. Szczególnie podkreślono zasługi pierwszego ministra w dziedzinie rozwoju uprawy winorośli i produkcji wina. Jednak z chwilą odsunięcia Pombala od rządów miały pojawić się problemy z utrzymaniem stworzonych przez niego zakładów, do czego przyczyniały się też uprzedzenia, wyrażane nawet przez niektórych księży, uznających ich zakładanie za sprzeczne z wolą Boga³⁵. W efekcie zaniechania tych reform, czy nawet wycofania się z nich

Drogi wszędzie prawie złe i niebezpieczne, rzeki do spławu niesposobne, a o tym nie radzą; niedawno nawet kuriera Królewskiego kilka tysięcy czerw. zł. wiozącego, łotry na drodze rozbili³⁶. – Portugalia zdaje się choć nierychło uznawać zasługi ku sobie sławnego *Pombala*, którego w tym tylko była największa wada, że sobie nadto surowo ze Szlachtą i Duchowieństwem postępował, lubo mu też oni wszystkie do dobrego czynili przeszkody³⁷.

³³ Tu błąd Świtkowskiego, gdyż markiz de Pombal zmarł w 1782 r. i nie żył już od czterech lat.

³⁴ *Portugalia*, PHP, lipiec 1786, s. 629.

³⁵ Według Świtkowskiego Pombal nakazał likwidację starych winnic i całość upraw przekazał w ręce jednej kompanii. Dopiero po jego odsunięciu od władzy przywrócona została swoboda uprawy winorośli. Zakładał też nowe fabryki, kierowane przez Francuzów, Włochów i Niemców. Największym zakładem stała się huta szkła koło Lizbony. Dla rozwoju własnego przemysłu podwoił wysokość ceł, jednak większość zakładów w stolicy nie była rentowna ze względu na wysokie koszty utrzymania (*Portugalia*, PPIH, luty 1783, s. 118–119).

³⁶ Dopiero w kilka lat później podjęto próbę rozwiązania problemu bezpieczeństwa na ulicach Lizbony przez ogłoszenie spisu ludności. Donosząc o tym, ksiądz Świtkowski wyraził jednak wątpliwość „Jaki ten krok, sprawi z czasem skutek, obaczymy” (*Portugalia*, PHP, lipiec 1786, s. 630).

³⁷ *Portugalia*, PHP, styczeń 1785, s. 81.

Wspomniane tu problemy z bezpieczeństwem nie tylko nie malały w kolejnych latach, lecz chyba nawet nasiliły się. W rezultacie w 1786 r. w „Pamiętniku” oceniano Lizbonę jako miasto w stanie głębokiego kryzysu z racji wysokich cen (wzrosły o 1/3 w ciągu trzech lat) oraz braku bezpieczeństwa, bo policja nie potrafiła pokonać band, liczących nawet po 20 ludzi. Nie pomagało nawet deportowanie do Goa ujętych przez policję łotrzyków. W rezultacie w Lizbonie nocą nikt nie mógł wychodzić z domu³⁸.

Dla sytuacji w Portugalii zasadnicze znaczenie miały mieć jednak problemy gospodarcze, których narastanie wiązał ksiądz redaktor z przejmowaniem wytwórczości i handlu przez cudzoziemców. Szczególnie szkodliwe miało być ich bogacenie się kosztem Portugalii poprzez nieomal całkowite zdominowanie handlu w jej koloniach, opartego na najbardziej zyskowej sprzedaży niewolników i herbaty³⁹. Dopiero w 1785 r. odnotował w „Pamiętniku” pierwsze efekty starań rządu portugalskiego o rozwój handlu. O dokonującym się postępie miał świadczyć ruch statków, które w ciągu 1784 r. zawinęły do portu w Lizbonie. Spośród przybyłych tam 1006 statków było już 336 portugalskich, 252 angielskich i 89 francuskich oraz z innych krajów. Dla zwiększenia ruchu handlowego powołano nową (czy raczej reaktywowaną po blisko 150 latach) kompanię wschodnioindyjską, do czego przydatne stały się związki z domami kupieckimi w Londynie, Rotterdamie i Antwerpii. Problemy natomiast pojawiły się w Brazylii, gdzie w prowincji Para⁴⁰ doszło do ostrego sporu pomiędzy gubernatorem a miejscowym biskupem, co zmusiło rząd do wysłania tam floty, by nie doszło do otwartego buntu⁴¹. Świadczyło to też o świadomości portugalskiego rządu o znaczeniu Brazylii dla stanu finansów całego państwa. Rozumiano bowiem, że gospodarcza i polityczna sytuacja Portugalii zależała głównie od stałego napływu kruszców z brazylijskiej kolonii⁴².

Polityka zagraniczna

Według księdza Świtkowskiego możliwości prowadzenia aktywnej polityki zagranicznej Portugalii zależały nie tylko od jej zasobów finansowych, ale również od sytuacji międzynarodowej. Na umacnianie jej pozycji wpływały zwłaszcza konflikty międzynarodowe, o ile oczywiście wobec nich potrafiła zachować swoją neutralność. Taką okazję do wykazania niezależności przyniosła wojna o niepodległość

³⁸ *Hiszpania*, PHP, maj 1786, s. 463.

³⁹ *Portugalia*, PPIH, luty 1783, s. 120–121.

⁴⁰ Prowincja w północnej części Brazylii, leżąca nad Atlantykiem i granicząca z Gujaną.

⁴¹ *Portugalia*, PHP, wrzesień 1785, s. 840.

⁴² *Portugalia*, PHP, lipiec 1786, s. 630.

Stanów Zjednoczonych, w czasie której Hiszpania i Francja wezwały Portugalie, by zezwoliła okrętom amerykańskim na wpływanie do swoich portów lub zakazała tego angielskim. Tu Świtkowski z zadowoleniem odnotował brak reakcji portugalskiej na ten apel⁴³. W rezultacie tej decyzji i zachowania neutralności Portugalia miała odnieść znaczny sukces, gdyż Anglia zdecydowała się wycofać z aktów nawigacyjnych i w 1781 r. zezwoliła flocie portugalskiej na swobodny handel⁴⁴. Ten sukces przyczynił się do pewnej zmiany w portugalskiej polityce, co z zadowoleniem odnotował ksiądz Świtkowski:

Przeciw Anglii, dla handlu której Portugalia była dotąd górą złotą, staje się dwór Lizbański coraz ozięblejszy. Przyczyny tego są: to nowo zaczęty handel z Ameryką, to zazdrość o handel w powszechności, to Traktat handlowy, która Anglia stara się zawrzeć z Francją. Przeciwnie wchodzi Portugalia w ściślejsze węzły przyjaźni z Hiszpanią. Która się jeszcze bardziej utwierdzi, przez połączenie małżeńskie Infantki Portugalskiej, z Infantem Hiszpańskim⁴⁵.

Z drugiej jednak strony dostrzegał bardzo słabą pozycję Portugalii i dlatego uznawał konieczność prowadzenia przez nią wyjątkowo ostrożnej polityki międzynarodowej i stałego zachowywania neutralności.

Polityczne systema dworu jest to bojaźliwa ostrożność, właściwa słabszym dworom, aby się do żadnej strony nie przychyłać, i ze wszystkimi żyć w pokoju. Dlatego Portugalia stoi niby w pośrodku między Anglią, i dworami Burbońskimi, co sprawia, że ją obie strony mają w niemalym względzie, i żyją z nią w pokoju⁴⁶.

Nie zmieniło to jednak jego generalnie negatywnej oceny polityki zagranicznej Portugalii, od dawna opartej na całkowitym uzależnieniu od poparcia militarne-go Anglii wobec zagrożenia ze strony dworów burbońskich. Ceną za angielskie poparcie polityczne i militarne stał się niekorzystny traktat handlowy, podpisany w 1703 r. z lordem Johnem Methuenem, w wyniku którego „Anglicy sami zostali

⁴³ *Mysli wolne wedle Stanu Europy w Roku 1781*, PPiH, październik 1782, s. 42–43.

⁴⁴ *Ogólne wyobrażenie Europy Stanu w Roku 1781*, PPiH, grudzień 1782, s. 260. Był to znaczny sukces, ponieważ osiągnięty został bez przystępowania do Ligi Zbrojnej Neutralności, zawiązanej z inicjatywy Katarzyny II, co mogło prowadzić do naruszania poprawnych stosunków Portugalii z Anglią. H. Kaplan, *Russian Overseas Commerce with Great Britain During the Reign of Catherine II*, Philadelphia 1995, Memoirs of the American Philosophical Society Held at Philadelphia for Promoting Knowledge, vol. CCXVIII, s. 127–131.

⁴⁵ *Portugalia*, PHP, styczeń 1785, s. 81. Mowa tu o wspomnianym już, zawartym w 1785 r., małżeństwie Anny Marii z Gabrielem Burbonem.

⁴⁶ *Portugalia*, PHP, wrzesień 1785, s. 841.

Panami Portugalskiego handlu. A że towary portugalskie nie mogły się ostać i mieć odbytu przy Angielskich; przeto wszystkie fabryki Krajowe ustały⁴⁷. Dla Śwйтkowskiego niejasna była też ocena spodziewanych korzyści z zawarcia przez Portugalieę traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi, który

[...] zdaje się ożywiać przemysł od wieków uśpiony Portugalczyków; najglówniejsza kondycja traktatu jest, aby cła między obiema narodami były jednakowe. Co najbardziej handel Ameryki utrzymywać będzie z Portugalieą, jest to, że Portugalia potrzebuje bardzo zboża, ryżu i ryb Amerykańskich, a zaś Amerykanom, zawsze będzie przyjemne złoto i srebro Portugalskie. Wszakże największe dotąd pożytek z tego nowego handlu odnoszą Amerykanie, którzy po większej części same tylko pieniądze, i cokolwiek wina biorą od Portugalczyków za swoje produkta⁴⁸.

Słabość pozycji politycznej Portugalii wiązał „Pamiętnik” glównie ze stanem jej finansów i gospodarki oraz handlu, przejętego przez cudzoziemców. To właśnie obcy kupcy, bogacąc się kosztem Portugalii, mieli nieomal całkowicie zdominować handel w jej koloniach, pozbawiając koronę dochodów. W rezultacie Portugalia nie posiadała odpowiednio silnej armii, która pomimo dużej liczby żołnierzy (w czasie wojny 35 998 plus milicje sięgające 100 tys.) nie przedstawiała wartości bojowej, glównie na skutek bardzo niskiego żołdu (zmuszającego nawet oficerów do szukania dodatkowego zatrudnienia) oraz słabego wyszkolenia i uzbrojenia. Szczególnie źle miała prezentować się flota, której 30 okrętów liniowych w większości było zbudowanych i pozbawianych doświadczonej załogi⁴⁹. To ograniczało możliwości prowadzenia bardziej aktywnej polityki zagranicznej.

Swoją słabość ujawniała Portugalia nawet w starciach z korsarzami berberyjskimi, którym samodzielnie nie mogła się przeciwstawić. Stąd musiała usilnie zabiegać o zawiązanie koalicji, której celem miała być wyprawa na Algier, glówną siedzibę

⁴⁷ W rezultacie Portugalia na handlu z Anglią zaczęła tracić nawet 2 miliony funtów szterlingów rocznie (*Portugalia*, PPIH, luty 1783, s. 117). Traktat Methuena teoretycznie miał ułatwić rozwój handlu portugalsko-angielskiego i oparty był na wzajemnym przyznaniu preferencyjnych stawek celnych. Na jego mocy Anglia otworzyła swoje rynki na import wina *porto*, Portugalia zaś pozwoliła na nieskrępowany import angielskich wyrobów wełnianych. W rezultacie doszło do gospodarczego uzależnienia Portugalii od Anglii i do załamania przynajmniej części jej przemysłu, rzemiosła i hodowli. *Vide*: A. Disney, *op. cit.*, s. 248.

⁴⁸ Większe nadzieje wiązał z rozwijaniem przez Portugalieę tradycyjnego handlu „z wschodnimi Indiami. Z wyprawionych tam i do Chin roku 1783 szesnastu okrętów, powróciło do Portugalii 11. Jeden rozbił się w rzece *Ganges*, a 4 się spodziewają. Z Ameryki także Portugalskiej, powróciła niedawno 5 bogatych okrętów narodowych” (*Portugalia*, PHP, styczeń 1785, s. 80).

⁴⁹ *Portugalia*, PPIH, luty 1783, s. 120–121.

piratów. Na czele tej koalicji stanęła Hiszpania, wspierana przez Neapol, Malte, Genuę i Portugalie, która na tę wyprawę przygotowała cztery okręty liniowe⁵⁰. Niepowodzenie tej wyprawy i stałe zagrożenie handlu morskiego zmusiło Portugalie do szukania możliwości podjęcia bezpośrednich rozmów z dejem algierskim, licząc też na uspokojenie sytuacji po zawarciu przez Madryt pokoju z Algierem (18 VI 1785)⁵¹. Te nadzieje na trwały pokój z Algierem okazały się nierealne i w rezultacie handel morski Portugalii mógł rozwijać się głównie przez Atlantyk (Brazylia, Indie, Chiny)⁵². W efekcie Portugalia została zmuszona do podjęcia zbrojeń morskich, w ramach których zwodowano dwa i rozpoczęto budowę czterech galiotów bombowych. Miało to pozwolić na podjęcie działań przeciw piratom, czy przynajmniej zmusić ich do rozpoczęcia rozmów⁵³.

Zakończenie

Kończąc ten przegląd informacji o Portugalii, które były przekazywane na łamach „Pamiętnika”, należy wyraźnie stwierdzić, że miały one bardzo niepełny charakter, co wynikało już z samej liczby poświęconych jej artykułów, których było zaledwie sześć. W dodatku tylko jeden z nich był obszerniejszy⁵⁴, gdy pozostałe nie przekraczały trzech stron. W ogromnej większości informacje o Portugalii pojawiały się tylko na marginesie innych doniesień⁵⁵ czy w trakcie szerszych rozważań o problemach Europy⁵⁶. Zgodnie z charakterem czasopisma przekazywane wiadomości i analizy miały charakter dydaktyczny, wskazując na źródła problemów, które według Świtkowskiego miały trwać „póki despotyzm i Fanatyzm dwie srogie Narodu ludzkiego plagi, nie wprowadziły na miejsce, pracy statecznej i przemyślnej, ociążałego i na wszystko nieczułego lenistwa”⁵⁷. Dlatego stale wzywał do większej

⁵⁰ Zgromadzona w Port Mahón na Minorce flota sprzymierzonych liczyła 150 okrętów: *Hiszpania*, PHP, maj 1786, s. 463.

⁵¹ *Portugalia*, PHP, luty 1786, s. 167.

⁵² *Hiszpania*, PHP, maj 1786, s. 463.

⁵³ *Portugalia*, PHP, lipiec 1786, s. 629.

⁵⁴ *Portugalia*, PPIH, luty 1783, s. 113–121.

⁵⁵ Najczęściej pojawiały się one przy omawianiu problemów Hiszpanii – aż cztery razy.

⁵⁶ Zwłaszcza w początkowym okresie (1782–1783) ukazywania się „Pamiętnika” tylko jeden tekst w całości dotyczył Portugalii, a pozostałe o niej wzmianki znalazły się wśród artykułów poświęconych ogólnym opisom problemów politycznych i gospodarczych (5) czy Hiszpanii (1). Również w ostatnim okresie wydawania „Pamiętnika” (od 1788 r.) wzmianki o Portugalii pojawiały się tylko na marginesie innych zagadnień.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 113.

aktywności rządu, do wspierania wszelkich inicjatyw gospodarczych i oświatowych, w nich głównie upatrując możliwość poprawy sytuacji państwa i jego ludności. Łączył to z podkreśleniem znaczenia pokojowej polityki, dającej możliwości politycznego i gospodarczego wykorzystania okoliczności, wynikających z konfliktów wielkich mocarstw. Pomimo swoich związków z Kościołem był też rzecznikiem wykorzystania jego zasobów do realizacji reform podejmowanych w interesie państwa. Jako ksiądz stale też moralizował na temat wad społeczeństwa portugalskiego, szczególnie oburzając się na przejawy braku edukacji, inicjatywy i na zwyczajne lenistwo. Można sądzić, że w zamieszczanych w „Pamiętniku” informacjach i opiniach o sytuacji Portugalii kryła się koncepcja uzdrowienia sytuacji Rzeczypospolitej. Ta jednak zależała głównie od układu sił międzynarodowych.

Bibliografia (Bibliography)

Prasa

„Pamiętnik Polityczny i Historyczny” 1782–1783.

„Pamiętnik Historyczno-Polityczny” 1784–1787.

„Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny” 1789–1790.

Opracowania

Disney A., *A History of Portugal and the Portuguese Empire. From Beginnings to 1807*, vol. I, Cambridge 2009. <https://doi.org/10.1017/CBO9781139175357>

Homola-Dzikowska I., „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” Piotra Świtkowskiego 1782–1792, Kraków 1960.

Kaplan H., *Russian Overseas Commerce with Great Britain During the Reign of Catherine II*, Philadelphia 1995, *Memoirs of the American Philosophical Society Held at Philadelphia for Promoting Knowledge*, vol. CCXVIII.

Lelewel J., *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku*, Warszawa 2006.

Lopez F., *Du despotisme éclairé et du gouvernement de Charles III*, [w:] *Le règne de Charles III. Le despotisme éclairé en Espagne*, éd. G. Chastagnaret, G. Dufour, Paris 1994, s. 15–27.

Łojek J., „Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny (1774–1793), Warszawa 1959.

Łotys Z., *Stanisław Staszic filozof i reformator społeczny*, Olsztyn 1999.

Maxwell K., *Pombal. Paradox of the Enlightenment*, Cambridge 1995.

Morawski W., *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002.

Oliveira Marques A.H.R. de, *Historia Portugalii*, t. II (XVII–XX w.), Warszawa 1987.

Rostworowski E., *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1977.

Stroynowski A., *Obrady sejmku grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020.

Notka o autorze

Prof. dr hab. Andrzej Stroynowski – historyk, wywodzący się z Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie ukończył studia w 1971 r. i pracował do 1993 r. Następnie działalność naukową i dydaktyczną kontynuował w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, Wyższej Szkole Bankowości i Finansów w Bielsku-Białej, Wyższej Szkole Studiów Międzynarodowych w Łodzi. Od 2008 r. pracuje na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym w Częstochowie, gdzie kieruje pracownią Historii Nowożytnej.

Zainteresowania naukowe: główne zainteresowania badawcze wiążą się z czasami szeroko rozumianego polskiego i europejskiego Oświecenia, a zwłaszcza rozwojem parlamentaryzmu, oświaty, gospodarki, jak też biografiami ówczesnych polityków i reformatorów.



andrzej.stroynowski@gmail.com; a.stroynowski@ujd.edu.pl